



ŁODZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź — Al. Kościuszki Nr. 29 tel. 100-99
Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisów nie zwraca się. Administracja czynna od godz. 9 do 13 i od 18 do 19. Konto w Banku Spółem, oddział w Łodzi 48
Wydawca, Łódźki D.K.R. P.P.S. Redaktor odpowiedzialny: Wincenty STAWIŃSKI

Rok XXI — № 71

Sobota 12 Marca 1938 r.

Cena numeru 10 gr.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu zł. 2.50 miesięcznie, na prowincji zł. 3. za zmianę adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetry przez jedną szpaltę (na stronie 6 szpalt, w teście gr. 50 zwykłe gr. 40. Hektrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm gr. 33. Drobne za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Sytuacja polityczna we Francji Misja tow. Bluma

Sensacyjna wizyta ambasadora niemieckiego



BLUM.

Desygnowany premier Leon Blum prowadzi przez cały wczorajszy dzień rokowania w sprawie utworzenia nowego gabinetu. M. in. Blum odbył dłuższą naradę z b. ministrem finansów deputowanym Paul Reynaud, który według pogłosek ma objąć jedną z ważniejszych tek w nowym gabinecie. — Reynaud oświadczył dziennikarzom, że jego rozmowa z Blumem dotyczyła spraw ogólnych a w pierwszym rzędzie sytuacji gospodarczej i finansowej.

Dłuższą konferencję Blum odbył również z Vincentem Auriollem.

O godz. 12.30 do Bluma przybył Paul Boncour, w celu zapewnienia go — jak oświadczył dziennikarzom — o poparcie jego grupy.

LIST TOW. BLUMA DO RADYKAŁÓW.

Po południu Blum wystosował do prezesa stronnictwa radykalnego list, w którym zapytuje go, czy radykałowie są gotowi do współpracy z Rządem w ramach Frontu Ludowego.

Premier przypomina wspólny program uznany przez 4 partie polityczne, które należały do większości rządowej. Zdaniem premiera Bluma obecnie najważniejszym zagadnieniem jest stwierdzenie — jakie stronnictwa są gotowe do współpracy w celu wykonania tego programu. Dopiero po otrzymaniu odpowiedzi sprawy, związane z zastosowaniem tego programu będą mogły być omówione przez przedstawicieli stronnictw, które zgadzają się wziąć udział w Rządzie.

Podobno postawie i senatorowie radykalni obstają przy zasadach nieinterwencji w Hiszpanii, w zakresie spraw zagranicznych oraz przy wolności monetarnej, w zakresie spraw finansowych.

NIEOCZEKIWANA WIZYTA AMBASADORA NIEMIECKIEGO.

Ambasador niemiecki w Paryżu hr. Welczek złożył wczoraj rano nieoczekiwane wizytę b. premierowi Blumowi w jego prywatnym mieszkaniu przy Quai d'Orleans. Oficjalnym motywem wizyty było wyrażenie kondolencji Blumowi — który niedawno stracił żonę. Rozmowa ambasadora Rzeszy z leaderem socjalistycznym zestawiana jest w kołach politycznych z roz-

wojem wypadków w Austrii.

Dość należy, że ambasador niemiecki hr. Welczek odbył również konferencję z ministrem spraw zagranicznych Delboscem.

RADA NACZELNA PARTII SOCJALISTYCZNEJ.

Dziś o godz. 9 rano odbędzie się w Paryżu posiedzenie rady Naczelnej partii socjalistycznej, która po weźmie ostateczną decyzję w sprawie utworzenia Rządu przez tow. Bluma.

Rozmowy angielsko-niemieckie utknęły na martwym punkcie

Prowokacyjne warunki hitlerowców

Anglia interweniuje w Berlinie w sprawie plebiscytu austriackiego

W czasie rozmowy z lordem Halifaxem von Ribbentrop wysunął następujące żądania, których wypełnienie przyczyniłoby się — zdaniem hitlerowców — do polepszenia stosunków z W. Brytanią:

1) zaprzestanie nieprzychylnych dla Niemiec komentarzy w prasie angielskiej;

2) zobowiązanie się ze strony W. Brytanii nie podejmowania wysiłków w kierunku naruszenia osi Rzym — Berlin;

Próba zamachu stanu na Kubie?

Władze bezpieczeństwa w Hawanie ogłosiły, iż zaarrestowano około 20 osób, które przygotowały spisek dla obalenia Rządu. Pomiędzy aresztowanymi znajdował się Juan Marinello — p. s. socjalistyczny i Alejandro Vergara, przewodniczący partii rolniczej.

Chińczycy zniszczyli 516 samolotów japońskich

Komunikat chiński donosi, że na szerokim froncie Unu - Hanczen toczą się walki w różnych punktach. Japończycy nie mają na tym odcinku ciągłej linii frontu, zajmują tylko poszczególne miasta małymi garnizonami. Wobec tego japońskie linie komunikacyjne stały się zagrożone. Codziennie większe lub mniejsze walki mają miejsce nie tylko na linii Szanghaj — Hanczen, lecz i na linii Szanghaj — Nankin. Działają tam nieregularne oddziały chińskie, najczęściej z miejscowej ludności.

Prasa chińska donosi, że Czang-Kaj - Czek objął osobiste dowództwo nad wojskami chińskimi, bro-

3) uznanie przez W. Brytanię prawa Niemiec do kolonii, bez junctum z zagadnieniami europejskimi;

4) zycielne ustosunkowanie się do praw Niemiec w stosunku do Niemców, żyjących poza granicami Rzeszy;

5) uznanie prawa Niemiec do podejmowania kroków dla ochrony przed bolszewizmem.

Prasa angielska, komentując rozmowę lorda Halifaxa z ministrem Ribbentropem, twierdzi jednomyślnie, że ta przeszło dwugodzinną wymianę poglądów wykazała, iż rozpoczęcie między W. Brytanią a Niemcami jakichkolwiek formalnych rokowań o porozumienie jest na razie całkowicie nieaktualne.

Rozbieżność poglądów obu Rządów na najbardziej istotne dla takiego porozumienia sprawy jest tak głęboka, że znalezienie wspólnej płaszczyzny rokowań wydaje się obecnie rzeczą niemożliwą. Dzienniki podkreślają, że zwłaszcza w sprawie ograniczenia swobody krytyki prasowej lord Halifax zajął wobec żądań von Rib-

bentropa stanowisko zdecydowanie negatywne.

Kwestia kolonialna ujmowa jest również z dwu końcówki biegu, których zbliżenia dzienniki angielskie nie przewidują.

W sprawie plebiscytu w Austrii lord Halifax, jak podaje prasa, podkreślił miał wobec von Ribbentropa, że Rząd brytyjski ocenia plebiscyt ten przychylnie i pragnąłby, aby Rząd Rzeszy niemieckiej nie podejmował niczego, co mogłoby zamącić spokojny przebieg plebiscytu niedzielnego.

Min. Ribbentrop nie dał żadnych obowiązujących przyrzeczeń obciążających przedstawicieli brytyjski punkt widzenia kanclerzowi.

Nowy niespodziewany krok Rządu austriackiego

Mobilizacja rocznika 1915

Najbardziej bojowy element hitlerowski znajdzie się w szeregach wojskowych

Wczoraj rano zostało drogą radiową ogłoszone w Wiedniu rozporządzenie rządowe o niezwłocznym powołaniu z dniem dzisiejszym do służby wojskowej rezer-

wistów rocznika 1915. Zarządzenie to dotyczyć ma jedynie kawalerów i tych, którzy mają za sobą 10 miesięcy służby.

Rozporządzenie to motywowane jest potrzebą wzmocnienia wojska austriackiego i zapewnienia spokoju i porządku w czasie plebiscytu.

W kołach politycznych rozporządzenie to komentują w ten sposób, że ma ono na celu wyłączenie tych kilkunastu tysięcy zmobilizowanych z szeregów młodocianych narodowych „socjalistów” którzy, jak się tu spodziewają, będą usiłowali w ciągu tych paru dni czynić wszelkiego rodzaju zamieszki i demonstracje.

W związku z demonstracjami wiedeńskimi, w czasie których doszło do zajść i starć z policją oraz oddziałami korpusu szurmowego „frontu pańszczyźnianego” wydano obosoburające przepisy dla zapewnienia bezpieczeństwa i spokoju. W tym celu zostaną użyte wszystkie siły policyjne, żandarmeryjne i częściowo siły zbrojne. W kołach politycznych krąży pogłoska, że od wczoraj została zamknięta granica austriacko - niemiecka.

Równocześnie z Monachium donoszą o wzmocnieniu niemieckich sił wojskowych na pograniczu austriacko - niemieckim.

Pożar w więzieniu

Donoszą z Valparaiso (Chili), że w tamtejszym więzieniu wybuchł gwałtowny pożar, powodując zawalenie się dachu. Po wielkich wysiłkach straż ogniowa zdołała zlokalizować pożar, przyczym 26 strażaków zostało rannych.

Kolumny gen. Franco posuwają się w trzech kierunkach.

Kolumny północne zamierzają zdobyć skrzyżowanie dróg, łączących Carrienne i Belchite.

Centralna kolumna walczy na



WALCZY O DROGI WOKRĘCZAJĄC NA FRONCIE.

drugorzędnej drodze, wiodącej na wschód od Calamocha. Na tym odcinku zdobyto miejscowości Ludillo, Huesca del Comun, które znajdują się naprzeciw dość dużego miasteczka Blesa, znajdującego się w rękach wojsk rządowych.

Wreszcie trzecia, południowa kolumna postępuje wzdłuż drogi Montalban.

W chwili obecnej trudno jest przewidzieć rezultaty rozpoczętej bitwy. Wojska rządowe muszą bo-

wiem dopiero zgromadzić odpowiednie siły, aby zorganizować kontrofensywę, zwłaszcza, że w szeregach wojsk gen. Franco walczą liczne dywizje włoskie i marokańskie. Narazie zatem wojska republikańskie wycofują się z drugorzędnych pozycji, starając się za wszelką cenę opóźnić pochód faszystów, aby zyskać na czasie potrzebnym dla zorganizowania przeciwnatarcia.

Wielka ta ofensywa faszystów ma na celu zatarcie fatalnego wrażenia kompromitującej klęski floty faszystowskiej w bitwie morskiej pod Kartageną.

Główna kwatery faszystów komunikuje, że oddziały marokańskie oraz włoskich legionistów „Czarne Strzały” wraz z pierwszą dywizją nawarską zdobyły Belchite, przełamując zacięty opór nieprzyjaciela.

Korespondent Havaśa donosi z Belchite, że miasto to w chwili zajęcia przez oddziały gen. Franco, przedstawiało obraz straszliwego zniszczenia. Korespondent twierdzi, iż Belchite jest bardziej zniszczone niż Teruel.

Ministerium obrony narodowej Hiszpanii komunikuje, że na odcinku armii wschodniej ofensywa faszystów trwa nadal. Wojska rządowe zostały zmuszone do ewakuacji Puebla de Alborcon, Cortes de Aragon, Muniesa i Emmita de San Gregorio. W czasie przeciwnatarcia, wojska rządowe wzięły do niewoli wielu faszystów. W czasie dwóch walk powietrznych eskadry gen. Franco straciły trzy samoloty dwumotorowe oraz 4 samoloty myśliwskie.

Budżet Min. Przemysłu i Handlu

PRZEZ RÓŻOWE SZKIELKA

Referent tego budżetu sen. Karzo - Siedlecki jest pełen optymizmu. Jedno, czego pragnie — to przeprowadzenie linii demarkacyjnej pomiędzy tym, co Rząd ma robić, a tym, co należy zostawić inicjatywie prywatnej.

Stwierdzając poprawę w różnych dziedzinach życia gospodarczego, mówca przestrzega przed dalszym podnoszeniem koniunktury, gdyby chciano tego próbować, gdyż to mogłoby być niebezpieczne w razie załamania się. Wszędzie tam, gdzie wzrost produkcji wynosi około 20 proc. powinniśmy być zadowoleni. Wszelkiej krytyce polityki min. Przem. i Handlu należy przeciwstawić cyfry poprawy we wszystkich niemal dziedzinach.

PRZEZ CZARNE SZKŁA

Sen. Heiman - Jarecki nie podziela optymizmu referenta. Jakkolwiek liberalizm integralny nigdy nie istniał i zawsze państwo pod różnymi pozorami interweniowało, to u nas istnieje przesada interwencjonizmu, który zbyt głęboko wkracza w życie warsztatu gospodarczego.

Należy przemysłowi zapewnić nie tyle stałość warunków pracy,

ZE ŚWIEŻYCH PAKÓW IKWIATÓW

Sok Serdecznika zamacia i uspakaja serce. Magister Edward Góbiec, Warszawa, Miodowa 14. Sprzedaż Aptek i Drogerie.

Ofensywa 100-tys. Włochów na froncie Guadalajary

Korespondent „Daily Herald” z Gibraltaru donosi:

Chcąc możliwie szybko skończyć wojnę hiszpańską, Mussolini wysłał do Hiszpanii masy nowego wojska i sprzętu wojennego. W tygodniu ubiegłym 5000 Włochów wyła do wady w Kadyksie i po dwudniowym wypoczynku odeszło na front Guadalajary.

Tam bowiem, na tym odcinku, Mussolini chce pomścić swą zeszłą roczną klęskę. Stamtąd ma wyjść nowa ofensywa faszystów. A ponieważ chodzi tu o zemstę, Mussolini nalega, by ofensywę przeprowadzili wyłącznie Włosi, bez udziału wojsk innych narodowości. Włoski gromadzą 100-tysięczną armię i taką masę broni i amunicji, ciężkiej artylerii i najnowszych modeli samoloty, że z góry zapewniają, iż ofensywa ich będzie „space-rem”.

Celem ofensywy nie będzie zdobycie Madrytu, lecz odcięcie stolicy od źródeł apro wizacyjnych, a przede wszystkim od wody. Nastą-

bo ta nie jest rzeczą osiągalną w całości, lecz należy się starać o nie stwarzanie dodatkowych niestałości. Mówca zaskoczony jest wzrostem ilości urzędników w ministerstwie. Angielski Board of Trade ma ich zaledwie połowę, co my.

POCZYNIANIA ULICY

Sen. Trockenheim powiada, że ministerium P. i H. zamiast skoncentrować wszystkie swe wysiłki w kierunku popierania handlu i przemysłu oraz eksportu, przypatrjuje się biernie poczynaniom ulicy, a ulica znajduje tylko jedno lekarstwo, które nazywa unarodowieniem handlu.

Sen. Maks. Malinowski omówił kwestię przemysłu ludowego, a sen. Miklaszewski — sprawę surowców.

IMPORT ARTYKUŁÓW ZBYTKU

Sen. Alexier nawoływał do wywołania się z pod panowania obcego kapitału. Wypowiada się przeciwko importowi artykułów zbytku, za który płacimy eksportem, odbywającym się kosztem żołnierzki robotnika.

Tak np. dzieje się z cukrem, gdzie wobec skandalicznie niskich cen eksportowych dajemy swoją pracę za darmo obcemu, a robotnik polski nie może cukru spożywać wskutek wygórowanych cen krajowych. Pieniądże płyną za granicę często nie wiadomo kogo.

Mówca domaga się wzmocnienia spożycia wewnętrznego, podniesienia zarobków i zlikwidowania karteli.

BRAK BEZPIECZEŃSTWA

Sen. Maciejewski porusza palące zagadnienie zwiększenia się liczby wypadków w przemyśle węglowym. Minist. Przem. i Handlu nie wywiera w tym kierunku dostatecznego nacisku na przemysł w celu zaprzestania gospodarki rabunkowej i śrubowania niewspółmiernie wysokiej wydajności górnik polskiego.

Sen. Seib mówi o bólgach Gdyni.

Głos poważny i stanowczy

O niezawisłość sędziów Rzeczypospolitej

„Dziennik Ludowy” zwrócił słuszną uwagę w przededniu debaty senackiej nad budżetem Min. Sprawiedliwości na sprawozdanie z przebiegu obrad Zarządu Głównego ZRZESZENIA SĘDZIÓW I PROKURATORÓW. Było to posiedzenie plenarne Zarządu Głównego — odbyte w dn. 26 lutego.

Przewodniczył prezes L. Supiński.

Padły słowa krytyki surowej. — Najdokładniej oddał sens tego, o co chodzi, sam prezes Supiński,

PLOTKI I BAJKI

Wileńskie „Słowo” posiada od niedawna swój — dość obszerny — „telefon” z Warszawy i przy jego pomocy puszcza w obieg przeróżne plotki — przeważnie „na pohybel” lewicy. W „telefony” z 10 b. m. znajdujemy znów szereg plotek. Między innymi czytamy, że p. Korsak ułożył ordynację wyborczą dla Warszawy „po zasięgnięciu rady u p. Kwapińskiego”.

„należy dzisiejszy ustrój sądownictwa”.

„należy dzisiejszy ustrój sądownictwa” — należy dzisiejszy ustrój sądownictwa, jakim jest Minister Sprawiedliwości; stan obecny koliduje z niezawisłością sędziowską”.

W tym duchu powzięto szereg uchwał.

Sprawozdanie dokładnie znalazł można w zeszytach 3 „Głosu Sędziów i Prokuratorów”.

Tow. Machay w więzieniu

Jak już donosiliśmy, tow. Józef Machay został skazany dnia 28 lutego br. przez Sąd Grodzki w Baranowiczach za obrazę starosty na 3 lata więzienia. Jest to najwyższy wymiar kary w sprawach o obrazę urzędnika i wybiła się nawet w porównaniu z wyrokiem sześciu i ośmiu miesięcy za obrazę urzędującego ministra — niewątpliwie na czoło serii wyroków politycznych.

Wracając do samego wyroku trzech lat za obrazę urzędnika, należy stwierdzić, że obraza ta miała nastąpić podczas zeznania tow. Machaya, jako oskarżonego we własnym procesie politycznym w Sądzie Apelacyjnym w Wilnie, do którego się odwołał od wyroku Sądu Okręgowego, skazującego go na rok więzienia. Na fakt rzekomej obrazy starosty podczas zeznań sądowych, zwrócił uwagę ten Sąd, lecz prokurator i zażądał odnośnie wzmianki w protokole rozprawy sądowej. Dla ścisłości dodamy, że tow. Machayowi Sąd Apelacyjny potroił wyrok pierwszej instancji, t. zn. ogłosił wyrok 3 lat więzienia.

Oto niedawno odbyła się w Sądzie Grodzkim sprawa o obrazę starosty, będąca właściwie częścią składową poprzedniego procesu, w którym tow. Machay, został już skazany na 3 lata więzienia. W ten sposób w konsekwencji wyroku Sądu Grodzkiego, skazującego tow. Machaya za obrazę

starosty na 3 lata, tow. Machay otrzymał w sumie z jednej sprawy 6 LAT WIĘZIENIA.

Ale na tem nie koniec. Sąd Grodzki po wydaniu wyroku, zastosował wobec tow. Machaya jako „recydywisty” — bezwzględny areszt. Charakterystyczne jest to, że prokurator takiego wniosku, jak pisaliśmy nie stawiał.

Oczywiście, że od wyroku i od decyzji p. sędziego grodzkiego, które przecież nie są ostateczne, zostało złożone odwołanie.

Tymczasem tow. Machay poważnie chory na gruźlicę siedzi w więzieniu, pozbawiony wszelkiej możliwości leczenia się, siedzi tylko dlatego, że został uznany za „recydywistę”, wobec którego nie istnieją żadne względy.

Zwracając uwagę czynników kompetentnych na ten dość oryginalny i ciekawy wypadek, wyrażamy pogląd, że zarządzenie sędziego grodzkiego, ustalającego „recydywę” tow. Machaya nie może być bezapelacyjną decyzją i że w interesie jeżeli nie prawa, — to humanitaryzmu powinna być zmieniona. Tow. Machay b. oficer legionowy, wyróżniony odznaczeniami bojowymi, nie został jeszcze w instancji ostatecznej skazany i dlatego jego dalsze pozostawienie w więzieniu w dodatku w stanie ciężkiej choroby byłoby niezasadną krzywdą.

OBSERWATOR.

Jutrzejszy, niedzielny, numer naszego

„Robotnika Białostockiego”

ukazuje się w znacznie zwiększonej objętości i przy zwiększonym nakładzie. W numerze wiele ciekawych artykułów i wszystkie ostatnie wiadomości.

Zamówienia należy skierowywać: Białystok, ul. Rynek Kościuszki 29, telefon 4-32

Prezes giełdy nowojorskiej

zdefraudował 10 milionów dolarów

Ryszard Whitney, właściciel jednego z bardziej znanych domów maklerskich na Wall Street w Nowym Jorku, który przed kilku dniami ogłosił upadłość, wczoraj został postawiony w stan oskarżenia pod zarzutem kryminalnych manipulacji. Ryszard Whitney był międzynarodowym finansistą, a brat jego wspólnikiem banku Morgana. W ciągu 5-u lat był on prezesem nowojorskiej giełdy akcyjnej. Jak dotychczas ustalono, Whitney zdefraudował 133 tysiące dolarów, które mu zostały powierzone przez tościa, prowadził niedozwolone manipulacje akcjami

Przegląd prasy

Jest to, oczywiście, kłamstwo.

Partia nasza, jak wiadomo, bezwzględnie zwalcza ten projekt ordynacji i prowadzi całą kampanię w tej sprawie. „Podwójnej nuchal terii” nie mamy zwyczaju prowadzić Radzimy „Słowo”, by wydał polecenie swemu „telefonyście” większego liczenia się z faktami, z prawdą. Czy chodzi o to, by rzucić cień na PPS?

FORMA I TREŚĆ.

Warszawska „Gazeta Polska” umieściła obszerny artykuł o 2-ch przemówieniach w Senacie. Jedno — przedstawiciela OZON-u sen. Dąbkowskiego. Drugie — demokracji sen. prof. Michałowicza (czytelniczy je znają). „Gazeta Polska” przeciwstawia nawzajem te dwa przemówienia. Sen. Dąbkowski, pisze „Gazeta”, mówi o „głębokich reformach w naszym życiu społecznym”. Czyli reprezentował — treść społeczną. A prof. Michałowicz... ach, ten gadał tylko o demokracji, o parlamentarystyce i o innych podobnych politycznych reformach, czyli raczej o formie. Przy tym o formie przestarzałej, z XIX stulecia:

„Obawiamy się, że nie społeczne uczucie podyktowało prof. Michałowiczowi jego patetyczne formuły, ale polityczna dziesiętnastoletnia doktryna, deterministyczna nie skazana na wiarę w nietykalność klasycznego systemu parlamentarnej demokracji. Powrót do niej za pośrednictwem „powszechniej ordynacji”, oto „panaceum” na wszelkie dolegliwości Ojczyzny, — to różdżka czarodziejska, za której dotknięciem mleko i miod rozleje się po Polsce... Jakżeż zadziwiająco uproszczenia i, — nie wamy się powiedzieć — zwyczajowe rozwiązanie problemu jutra Polski”.

Ze „Gazeta Polska” nie lubi parlamentu i prawdziwej demokracji, rozumiemy to dobrze — wszak to organ OZON-owy! Ale po co przy pisywać prof. Michałowiczowi na „iwność polityczną i wiarę w „różdżkę czarodziejską”!

Nie, to nie jest takie proste: „treść społeczna w OZON-ie, a pasta forma w demokracji”. To fałsz! Przede wszystkim społeczna treść OZON-u jest niezmiernie niska: wystarczy przypomnieć sobie „treść” prawicowej (lutowej) deklaracji OZON-u. A poza tym demokracją polską (a więc i prof. Michałowiczowi) chodzi nie o formę, lecz o drogę do reform gospodarczych, społecznych i kultural-

B. Prez. Hoover w Krakowie

Wczoraj przybył do Krakowa b. prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover.

ZDOLNY KAPELMISTRZ — DYRYGENT

do prowadzenia i organizowania orkiestry dętej, smyczkowej, z zawodu ślusarz, tokarz lub do innej pracy w przemyśle naftowym, na stałą posadę poszukiwany. Zgłoszenia: Szymański Antoni, Sobańska.

Burze nad Bałtykiem szaleją od dziesięciu dni

Obecna burza, która panuje od 10 dni nad Bałtykiem, jest zjawiskiem b. rzadkim, nie notowanym od kilkudziesięciu lat. Sztyrm dał się we znaki wszystkim portom bałtyckim, a w szczególności ucierpiały mniejsze parostatki. W Gdańsku w Nowym Porcie porywy wiatru zlamaly fragment latarni morskiej, która padając rozbiła się w drobne kawałki. W

Walki w Palestynie

Walki pod Safed w Palestynie przybrały wczoraj wieczorem rozmiary nieoczekiwane ze względu na połączenie się kilku oddziałów powstańców. Wojska angielskie zażądały interwencji lotnictwa, które bombardowało powstańców w okolicach miejscowości Torchina, zabijając około 30 ludzi.

nych. Chodzi o prawa dla ludu pracującego, które od razu spowodują także zmianę treści społecznej. W podstawie OZON-u tkwi teoria „elity” (?), która z góry będzie istotnie przeprowadzała (o ile będzie istnieć) społeczne reformy. Tymczasem sam lud pracujący chce rządzić w Polsce i nie wierzy w dobrodziejek „elitę”. To nie jest tylko „przestarzała” „forma”, taskawia panowie z OZON-u.

RIBBENTROP U STERU

P. Ribbentrop objął, jak wiadomo, kierownictwo zagranicznej polityki Niemiec. Co to znaczy? P. Drobniak w korespondencji do „Kurier Porannej” słusznie stwierdza, że oznacza to całkowitą hitleryzację zagranicznej polityki Rzeszy. Teraz już nie będzie przeszkód ze strony dyplomatów starej szkoły:

nie będzie on w pewnych rzeczach wysuwał siłowej, wysuwaną przez dyplomatów starej szkoły, którym na odow socjalizm, mimo nawet absolutnej lojalności, był w głębi serca rzeczą obcą, a których przedstawicielem najbarziej szczerym był zmarły niedawno sekretarz stanu w „Auswärtiges Amt” von Bülow.

Wobec tego zagraniczna polityka Rzeszy będzie stanowczo posuwała się po wspólnej linii „Miedzynarodówki Faszystowskiej”: Berlin — Rzym — Tokio. To nie jest zwyczajna „Zmiana Warty” — słusznie konkluduje p. Drobniak.

A endecka prasa widzi w tych ostatnich zmianach wzrost „pokoleńców” Niemiec...

TOW. BLUM O „PROCESIE”

Socjaliści francuscy zajęli w sprawie procesu moskiewskiego stanowisko bardzo mocne i stanowcze. Wskazywaliśmy już na to (artykuły tow. P. Faure’a).

Tow. Blum zabrał głos w tej kwestii w „Populaire” z 8 b. m. Są okoliczności — pisze — w których milczeć niepodobna. Wprawdzie stoje na gruncie „porozumienia ludowego”; wprawdzie uważam, że ZSSR powinien odegrać poważną rolę w obecnej naprężonej sytuacji międzynarodowej. Ale właśnie dlatego proces moskiewski mnie bardzo smuci; co więcej — poprostu przytłacza. Ten „proces” — pisze tow. Blum — osłabia blok ludowy; podkopuje jednoscie sowiecko - francuskiemu; zniechęca do środowiska demokratyczne w Anglii i Ameryce do porozumienia się z Sowietami. Komuniści francuscy chcą od nas, byśmy ślepo uwierzyli we wszystko, co mówi oskarżyciel. Ale niepodobna na to się zgodzić: wszak nasz rozum pracuje;... Nie możemy przecie uwierzyć — kończy tow. Blum — że skłamała tow. Małgorzata Paz, gdy oświadcza, iż (wbrew zeznaniom na procesie) nigdy nie widziała Krestiniego; że kłamie tow. Dan, gdy oświadcza, że nigdy na oczy nie widział Czernowa. Wszak znamy twarde i ofiarne życie tow. Dana! Nie, w takie oskarżenia uwierzyć nie jesteśmy w stanie!

R. CZ.

Rosja a Hiszpania

Na posiedzeniu Rady Naczelnej belgijskiej Partii Socjalistycznej — informowaliśmy czytelników naszych o przebiegu dyskusji w sprawie polityki zagranicznej — tow. Mertens oświadczył co następuje:

„Korzystam z okazji, by powiedzieć słowo o pomocy Rosji dla Hiszpanii: gdyby Hiszpania musiała się bronić tylko tą bronią, której dostarczyła jej Rosja, to by już dawno była pobita. Za wszystko, czego Rosja dostarczała, Hiszpania płaciła zgóry w zło-

cie, nie wyłączając tych transportów, które zatapiano na Morzu Śródziemnym. Rosjanie postawili Hiszpanii warunki polityczne, od których uzależniali dostarczanie broni. Moskwa coby wda spotkała się ze sprzeciwem Negrina i de Prieto, którzy nie zgodzili się na owe warunki. Wiedząc w tym rzecz brydki: rząd, uważający siebie za demokratyczny, a który uzależnia płatną pomoc od warunków politycznych”.

Katastrofa kolejowa

Kolejarz zabity — 2 rannych

W nocy z czwartku na piątek o godz. 1,18 uległ katastrofie pociąg osobowy, kursujący na linii Radom — Kowel — Zdobunów.

Na odcinku Kowel — Holuby po-

Nie prawdziwa wiadomość

Jak nam komunikują wiadomości, która ukazała się w jednym z dzienników, jakoby redaktor naczelny PAT, p. Mieczysław Obariski miał objąć redakcję wydawnictwa „Domu Prasy Polskiej” nie odpowiada prawdzie.

ciąg z niewyjaśnionych dotąd przy czyn wykołał się.

W katastrofie został zabity pomocnik maszynisty, Stanisław Daniel, ciężko ranny palacz, Jan Król oraz poranieni maszynista Franciszek Burdzanowski i pasażerowie: pfk. Aleksander Myszkowski, zamieszkały w Równem, Wanda Raczyńska, zamieszkała w Zdobunowie i Bońca Januszowa, zamieszkała w Kostopolu.

Na miejsce katastrofy udały się władze sądowo - śledcze.

Jaką będziemy mieli dziś pogodę?

Ranek chmurny i miejscami mglisty, dniem przejściem. Dość ciepło. Nocą w północnej części kraju i w górach przymrozki. Umiarkowane lub słabe wiatry północne. Podstawa chmur wyżej 200 m. Przejrzystość powietrza nankiem osłabiona, dniem dość dobra.

AKUSZERKA

a długą praktyką kliniczną. Przyjmuje panie przyjeżdżające i miejscowe: Porody, zastrzyki bezbolesne, masaże, banki, lampy, irrygacje i in. zabiegi. **PORADY BEZPŁATNE** WARSZAWA, ul. LESZNO 27, I sęd 24

Wizyta min. Becka w Rzymie

Blok t. zw. „porządku“

Do przeszłości należy już okres, podczas którego faszyzm włoski głosił, iż jest wyłącznie wytworem duszy narodu włoskiego i wyrzekł się ideologicznego wpływu poza granicami półwyspu apenińskiego. Obecnie nie tylko występuje solidarnie z hitleryzmem, lecz także pragnie oddziaływać na opinię międzynarodową, zapowiadając upadek demokracji i wiek faszyzmu. Rewolucja faszystowska — pisała „Tribuna“ — z narodowej staje się międzynarodową. Stary świat — obwieszczał „Messagero“ — powinien ustąpić wobec sił nowej cywilizacji.

O wspólnych idealach faszyzmu i hitleryzmu rozwodził się z uwielbieniem w „Popolo d'Italia“ i w „Voelkischer Beobachter“ kuzyn króla włoskiego, książę sabaudzki Filiberto de Pistoja.

Jako syn matki Niemki — pisał książkę w oficjalnym organie partii hitlerowskiej — mam krew niemiecką w żyłach i głęboki podziw dla narodowego socjalizmu. Gdyby Niemcy uległy, cywilizacja europejska byłaby zniszczona. Rządy narodowo - „socjalistyczne“ i faszystowskie powinny być się spotkać, ponieważ mają ten sam cel: obronę przeciw tajemnym siłom destrukcyjnym; i mają ten sam ideał: wskrzeszenie twórczego postępu w nowej cywilizacji.

Wspólny program polityczny przedstawił książę de Pistoja w „Popolo d'Italia“. Tłumaczył w jaki sposób należy w Europie utrzymać pokój. Pierwszym warunkiem jest usunięcie przyczyn wojennych, a mianowicie przez rewizję traktatów pokojowych, narzuconych zwyciężonym siłom, Niemcy oddały pokój europejskiemu wielką przysługę przez to, że zniszczyły traktat wersalski i że się uzbroiły.

Trzeba skończyć z Ligą Narodów jako instrumentem angielsko - francuskiej hegemonii (panowania) kołem państw „proletariackich“ (t. j. Włoch i Niemiec). Prawdziwe zadanie Ligi Narodów praktycznie lepiej potrafi spełnić pakt czterech z Polską jako piątym partnerem. Ta piątka zagwarantuje pokój europejski, a będą mogły do niej się przyłączyć inne państwa jak np. Jugosławia, Bułgaria, Portugalia, Szwajcaria, Austria, Węgry i Albania. Stworzą one razem tak zw. „blok krajów porządku“.

Zadanie osi Berlin — Rzym jest podobne, jak ongi świętego cesarstwa rzymskiego w wiekach średnich. Oś ta — pisał „Telegrafo“, organ należący do rodziny min. Ciano — jest próbą zaprowadzenia porządku w

Europie, zagrożonej przez wieczną anarchię słowiańską i wieczne ambicje celtyckie. Niemcy powinny w przyszłości zajmować w Europie środkowej i wschodniej pozycję, która im przysługuje. Włochy zaś powinny rozwinąć na morzu Śródziemnym szczególną akcję, zmierzającą do ułatwienia jej największej samodzielności i niezależności krajów nad tym morzem położonych.

Oba te cele pozostają ze sobą w związku. Zaden z partnerów osi nie powinien oddawać się złudzeniu, że osiągnie swój cel „porzucając drugiego partnera“. Jeżeli Niemcy i Włochy pozostaną zjednoczone i usuną między sobą przyczynę tarć, to w przeciągu 50 lat będą nie tylko osi Europie, lecz także samą Europą, jak tysiąc lat temu.

Z urzędowych toastów, wygłoszonych z okazji wizyty min. Becka w Rzymie, jak i z oficjalnego komunikatu nie można wywnioskować, co było przedmiotem rozmów politycznych i na jakich podstawach doszły obie strony do stwierdzenia „zbieżności poglądów obu rządów“. Oficjalne teksty odznaczają się — mimo obfitości okrajowych zwrotów — zastanawiającą powściągliwością co do treści. Konia z rzędem temu, kto wyjaśni, jak pogodzić „zbieżność“ polityczną obu rządów, polskiego i włoskiego z rolą, którą w osi Berlin — Rzym przyznają Niemcom w środkowej i wschodniej Europie książę de Pistoja i organ prasowy hr. Ciano.

Łatwiej można było się dowiedzieć z raportu nadanego z Rzymu przez nasze radio, jak przedstawiała się dekoracyjna strona przyjęcia aż do spisu potraw na obiedzie galowym, niż znaleźć w inspirowanej prasie polskiej rzeczowe komentarze lub wyjaśnienia. Przytoczymy przeto opinie zagraniczne.

Cel pałacu Chigi (włoskiego urzędu zagranicznego) — donosił rzymski korespondent półurzędowego „Temps“ — należy do najbardziej jasnych, a mianowicie: rozwinąć tendencje polski do poddania się autorytatywnemu reżimowi i zbliżyć politykę Warszawy do osi Rzym — Berlin.

Włochy — pisał rzymski korespondent „Neue Zürcher Zeitung“ — miałyby większy niż dotychczas brać udział w polityce wschodnio - europejskiej, a mianowicie na podstawie i za pośrednictwem związania polsko - niemieckiego. Skutkiem tego mogłoby tylko być wyraźniejsze zbliżenie Polski do systemu osi Berlin — Rzym. Z dru-

giej strony mają Włochy poważny interes w konkretnym włączeniu się we front polsko - rumuński, sięgający od Bałtyku po morze Czarne. Pogłębienie stosunków włosko - polskich wyszłoby na korzyść nie tylko Włoch, lecz także systemu osi Rzym — Berlin.

O ile te doniesienia obu sąwycząj dobrze poinformowanych korespondentów są ściśle, to wizyta rzymska min. Becka wciągnęłaby Polskę w orbitę i sferę wpływów osi Rzym — Berlin.

Ponadto zgodnie z naszymi przewidywaniami min. Beck, podnosząc toast na cześć króla włoskiego i zarazem cesarza Etiopii, uznał podobój tego kraju przez Włochy.

Między Polską a faszystowskimi Włochami dokonano się podczas wizyty również zbliżenie ideologiczne. Świadczą o tym banalne napozór oficjalne zwroty o „jedności cywilizacji Europy“ lub o współpracy na podstawie „wspólnej woli porządku“. Wystarczy sprawdzić znaczenie tych określeń według sensu im przypisanego w miarodajnych opiniach włoskich, przytoczonych w pierwszej części niniejszego artykułu.

Min. Beck głosi, że nie uznaje i nie godzi się z polityką „bloków ideologicznych“. Wbrew tym zaprzeczeniom przedstawia się rzymska wizyta nie tylko jako wciąganie Polski do osi Rzym — Berlin, lecz co więcej jako zbliżenie ideologiczne w ramach bloku tak zw. „porządku“.

Nie potrzebujemy chyba tłumaczyć, że taka „zbieżność“ poglądów obu rządów musiałaby wywrzeć głęboki wpływ nie tylko na kierunek zagranicznej, lecz także wewnętrznej polityki polskiej.

BENEDYKT ELMER.

Stan faktyczny

Uchwały Kongresu Str. Ludowego

Nie mogliśmy z tak w. względów, niezależnych od nas, zamieścić tekst dosłowny uchwał Kongresu Stronnictwa Ludowego. Streściłmy więc te uchwały „własny mi słowy“, jak napisaliśmy wtedy, dbając o to, by streszczenie wyrażało MYŚL ISTOTNĄ Kongresu.

Część prasy „narodowej“ zarzucała nam, że streszczenie nasze było tendencyjne „na korzyść“, jeżeli można tak to określić, P. P. S. Teraz „ZIELONY SZTANDAR“ i „Piast“, dwa organy najbardziej miarodajne Stronnictwa Ludowe-

Dnia 5-go b. m. sekretarz Międzynarodówki Socjalistycznej tow. Fryd. Adler wystosował do tow. Dana list następujący:

Drogi przyjacielu!

W ostatni wtorek, wysyłając naszą depezę protestacyjną do Rządu sowieckiego, żaden z nas nie mógł jeszcze przypuszczać, że tak bliski nam przyjaciel, jak Pan, zostanie wciągnięty do „amalgamu“, wytwarzanego przy każdym z wielkich procesów moskiewskich. Oskarżenia pod adresem Pańskim są tak śmieszne, tak obce wszelkiej rzeczywistości, że nie tylko ja sam, związany z Panem więzami najciślej przyjaźni i znający wszystkie szczegóły Pańskiego życia politycznego i prywatnego, — lecz także wszyscy członkowie Egzekutywy Międzyn. Socjalistycznej, którzy znają Pana osobiście od lat 15 istnienia Międzynarodówki powojennej, są głęboko oburzeni nieczynnym oszczerstwem. Ten mały epizod wielkiej tragedii, rozgrywającej się w Moskwie, jest jednakowoż typowy dla ohydnych metod sprawiedliwości stalinowskiej.

Oskarżony Czernow, którego Stalin mianował komisarzem rolnictwa jeszcze w 1934 r., przyznaje, że ok. 9 lat temu, w dyrekcji policji w Berlinie, dokąd sprowadzono go za pijaństwo, dowiedział się od funkcjonariusza policji, iż tam wie dzieli dokładnie o jego rzekomych

rozmowach z Teodorem Danem. Stąd on „wnioskuję“, że Dan musiał utrzymywać stosunki ze służbą szpiegowską Niemiec i „wnioskuję“ też, że i on musiał zostać szpiegiem niemieckim. To „przyznanie się“ oskarżonego Czernowa jest jedynym „dowodem“ na podległość Dan utrzymywał stosunki ze służbą szpiegowską Niemiec. Stwierdził Pan już, że nigdy Pan nie miał nic do czynienia z dwiema wymienionymi osobami, ani z Czernowem, ani z funkcjonariuszem policyjnym Oberhausenem, o którym Pan poraz pierwszy słyszał z aktu oskarżenia. Zresztą, jest rzeczą tak widoczną, że wszystkie po deżerjacje nagie rozsiewane w Moskwie, są pozbawione wszelkiej podstawy, że nie zasługują doprawdy na to, by je obalać.

Mamy tu naprawdę typowy przykład przewrotności sądownictwa moskiewskiego. Oskarżeni, którym zarzuca się najgorsze zbrodnie i których zabija się, jakgdyby byli istotnie gwałtami społeczeństwa, otóż tych samych oskarżonych przedstawa się światu, jako mistrzów prawdy nie tylko wtedy, gdy oskarżają się siebie samych, ale też wtedy, gdy dają się użyć jako oszczercy z urzędu.

W procesie z marca 1931 r., rzucano w ten sposób oszczerstwo na tow. Abramowicza, głosząc legendę o jego podróży do Moskwy, le-

gendę tak bezspornie obaloną. Obecnie próbuje się użyć tej samej metody przeciw Panu, ale zarzuty są bardziej perfidne i bardziej bezmyślne.

W ostatnich latach był Pan w pierwszym szeregu towarzyszy, walczących o urzeczywistnienie „jednolitego frontu“ we Francji i w skali międzynarodowej. Ze wszystkich naszych przyjaciół, hołdujących tej samej myśli, jako konieczności politycznej obecnej chwili historycznej, Pan miał moralnie największy wysiłek do spełnienia, ponieważ bolszewicy popełnili w stosunku do socjalistów rosyjskich większe zbrodnie, aniżeli wobec ja kiejkolwiek innej partii socjalistycznej.

Znam Pana zbyt dobrze, by przy puszczać chociażby na chwilę, by nędzne łajdactwa, ukute przeciw Panu w Moskwie, mogły w najmniejszym bodaj stopniu wpłynąć na Pańską linię polityczną.

„Nigdy ideał nasz nie był wystawiony na większe niż teraz niebezpieczeństwa, gdy postępuje ofensywa zbrodniarzy faszystowskich, którzy, niestety, aż zbyt dobrze wyszukują dla siebie potworności, popelniane przez dyktatorów moskiewskich. W ciężkiej tej próbie potrzeba klasie robotniczej doradców tak głęboko jak Pan tkwiących w historii i tradycji ruchu socjalistycznego. To też my wszyscy, którzy uważamy za zaszczyt, że możemy Pana nazywać swoim przyjacielem, spodziewamy się, że Pan długo jeszcze wśród nas pracować będzie, poświęcając niepożyte swe siły.“

Do listu tego tow. de Brouckera dopisał, że przyłącza się do jego treści i w imieniu Międzynarodówki wyraża tow. Danowi szacunek jakim się cieszy u wszystkich. Oszczerstwo, również podłe, jak grupie, rzucone przez Moskwę, wzmocnił tylko uczucia szacunku i przyjaźni.

Godzina rozstania

Na te ostatnie zdarzenia wileńskich i na te stosunki do nich wybuchł konflikt bardzo ostry pomiędzy „Gazetą Polską“ a „Czasem“. Wymiana zdań jest wzajemnie daleka od Wersalu.

Polemika z trybuny senackiej p. sen. Malskiego z p. sen. Bnińskim była jeszcze polemiką kurtuazyjną. „Gazeta Polska“ i „Czas“ skaczą sobie do oczu.

Nie wchodzi tu w grę tylko ten jeden przypadek, bardzo przykry, ale bądź co bądź przypadek związany z „Dziennikiem Wileńskim“. Konflikt dojrzewał od dawna, przewijał się niby nie stworzona poprzez mnóstwo dyskusji prasowych, najpierw rzeczowych i spokojnych, później nieco gorzko - kłowych, dalej najeżonych wzajemnym szpillkowaniem; w końcu zamiast „walki na szpady“, którą proponował kiedyś, na kilka miesięcy przed Nieświeżem, p. Bogusław Miedziński p. Stanisławowi Mackiewiczowi - Catowi, — miejsce frontowe zajęła... „walka na kłonicie“.

Obserwujemy bodaj LIKWIDACJĘ NIEŚWIEŻA. Taka jest na świecie kolej rzeczy „przyjaźni niebezpiecznych“, jak mawiał pewien pisarz francuski.

NIEŚWIEŻ — to była „przyjaźń niebezpieczna“... dla obu stron.

SPRAWA WILEŃSKA (jeżeli można tak ją w skrócie dziennikarskim określić) WYMAGA NIETRYWIALNIE SPOKOJNEJ I RZECZOWEJ WYMIANY ZDAŃ. Istnieją dla takiej wymiany zdań elementy poszczególne: Komunikat P.A.T. i wiadomości prywatne, interpelacja p. pos. W. Pełczyńskiego, interpelacja p. sen. Bnińskiego, mowa sen. Malskiego, mowa sen. Petrażyńskiego, — wreszcie polemika prasowa, o której wspominałem. Brakuje rzeczy jednej: BRAKUJE STANOWISKA RZĄDU.

Na nie czekamy.

ARCHIWISTA.

Walka o samorząd

Jutro — wielkie zgromadzenie robotnicze w Warszawie

W niedzielę dn. 13 marca odbędzie się w Warszawie 5 wielkich zgromadzeń w następujących punktach:

1) Wolska 14 w KINIE ROXY godz. 9 r. Przemawiać będą tow. W. Piontek, L. Cohn, T. Hartleb.

2) Czerwonego Krzyża 20 w teatrze „ATENEUM“ g. 10 r. Przemawiać będą tow. T. Arciszewski, A. Baryka, P. Gajewski.

3) Białolecka 51 w sali KINA KLUB godz. 10 rano. Przemawiać będą tow. Z. Zaremba, Himmlowa i Fotek.

4) Suzana 4 na Żoliborzu w sali KINA „ŚWIAT“ godz. 10 r. Przemawiać będą tow. M. Karniol, T. Misiorowski, H. Raabe.

5) Pruszkowska 6 na Rakowiec w sali W. S. M. Przemawiać będzie tow. Bolesław Dratwa.

Na Zgromadzeniach powyższych zostanie zreferowana Walka o Samorząd m. Warszawy i Projekt nowej ustawy i ordynacji wyborczej dla samorządu Warszawy i 5 większych miast.

wład będą tow. tow. T. Arciszewski, A. Baryka, P. Gajewski.

3) Białolecka 51 w sali KINA KLUB godz. 10 rano. Przemawiać będą tow. Z. Zaremba, Himmlowa i Fotek.

4) Suzana 4 na Żoliborzu w sali KINA „ŚWIAT“ godz. 10 r. Przemawiać będą tow. M. Karniol, T. Misiorowski, H. Raabe.

5) Pruszkowska 6 na Rakowiec w sali W. S. M. Przemawiać będzie tow. Bolesław Dratwa.

Na Zgromadzeniach powyższych zostanie zreferowana Walka o Samorząd m. Warszawy i Projekt nowej ustawy i ordynacji wyborczej dla samorządu Warszawy i 5 większych miast.

Przesiek od **BOLU GŁOWY**

DLA DOROSŁYCH ZE ZN. P.A.B.

KOWALSKINA

Stosuję się również

PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE

PUNKTY GŁÓWNE tych uchwał, — oddaje w granicach „możliwości, niezależnych od nas“.

Taki jest stan faktyczny.

Antonio Ruiz Vilablana 28)

STWIERDZAM, ŻE...

Hiszpania gen. Franco w oczach urzędnika sądu

Sprawa toczyła się w naszym sądzie, który skazał oskarżonego na dwanaście lat więzienia. Wypadek był naprawdę potworny, bowiem zdegenerowany przestępca skrzywdził okropnie — i to na całe życie — niewinne pięć- i czteroletnie stworzenia.

Rzecz jasna, wypadek wywołał szereg komentarzy nie tylko w Burgos, ale i w całej okolicy. Ale w mieście klerikalnym starano się całą sprawę otoczyć jak największym milczeniem. Ani w prasie, ani też publicznie nie pozwalano o niej mówić. Wobec tak niedorzecznego przemilczania prawdy, ukazały się wnet druczki ze sprośnymi wierszykami, które ludzie „zaciekawieni całą sprawą, wyrwali z rąk sprzedawców.

Autora i nakładcę tych oto szmat zatrzymano i osadzono w areszcie, ku zadowoleniu prasy i opinii... prócz pisma „Burgos w obrazie“. Pismo to w specjalnym artykule zgodziło się z potrzebą osadzenia w areszcie autora tych wierszyków, ale przypisało istnienie i rozpowszechnienie ich przy-

musowemu i niedorzecznemu milczeniu, jakie opinia reakcyjna i jej prasa narzuciły w związku z tą sprawą.

Przypominam sobie, jak w artykule wytykano władzom kościelnym i cywilnym to, iż nie znalazły słów potępienia dla tak ohydnego czynu, który splamił przyszłość i dobre imię całej wioski.

Sam fakt, iż wśród kleru istniał taki potwór — wywołał autor tego artykułu — nie płami jeszcze, ani też nie znieważa wszystkich księży, tak samo, jak istnienie wojskowego łajdaka albo też nieuczciwego lekarza nie przynosi jeszcze ujmy jego towarzyszom, ale milczenie i atmosfera, jaką górne warstwy społeczeństwa, kler i prasa otaczają ten czyn, podczas gdy całe strony poświęcają rabunkowi, popełnionemu przez robotnika jest skandaliczny i godny potępienia. Gdyby ludzie znali: prawdę i gdyby ujawniono karę, jaką poniósł winowajca, a także gdyby podkreślono odradę, z jaką ten czyn spotkał się u wszystkich — napewno nie powstałyby te sprośne wierszyki głupiego grafomana.

Ten to artykuł wywołał sensację w Burgos i spowodował tak silne protesty, że należało zawiesić pismo, bowiem uprzedzono „pobożnie“ prenumeratorów, czytelników, a nawet tych, którzy się tam ogłaszały, jak szkodliwym i niepotrzebnym jest podobne pismo, jako też, iż nie jest rzeczą wskazaną, by katolik oddychał taką atmosferą... Rzecz jasna, wobec tego pismo upadło.

Po wybuchu powstania Antonio José zatrzymano i osadzono w więzieniu.

Gdy się o tym dowiedziałem, zaniepokoiłem się odrazu o jego los i udałem się, przejęty, do jednego z poważniejszych przewodców Falangi. Tu upamięliłem się, że rozkaz ten nie ma nimi nic wspólnego.

Wtedy zrozumiałem, skąd pochodziło to zarządzenie.

Udałem się, po przewyciężeniu strachu, kilka dni po tym do więzienia, aby go zobaczyć, ale już było za późno.

Urzędnik więzienia dobry człeczyna, którego dawał ten sam ból, co i mnie, opowiedział mi przygnębiony o wszystkim, co zaszło.

Również on, jak inni urzędnicy więzienia, uswiadomił sobie, co grozi Antonio José, i starali się temu przeciwdziałać; teraz — po tym, co się stało — wszyscy byli oburzeni. Rozumieli, że on na to w żadnym wypadku nie zasłużył, a poza tym pokochali go za jego szlachetny charakter i dobre serce.

Alie... Biedny Antonio José! Niezwykły w swej szczerości, nie zdawał sobie sprawy z sytuacji, mówił stale o swym bliskim wyjściu stamtąd, opowiadał entuzjastycznie o swych nowych projektach, o nowych kompozycjach...

(D. c. n.),

Tow. Blum tworzy Rząd Przed plebiscytem w Austrii

PARYŻ (PAT). — Blum został wezwany do prezydenta Lebruna o godz. 15. Opuszczając pałac elizejski o godz. 15 m. 15 Blum oświadczył, że powierzono mu misję tworzenia nowego Rządu Blumowski, który podjął pierwsze rozmowy z prezesem partii radykalnej, ministrem obrony narodowej Daladier.

misji gabinetu przeprowadził zarówno z ustępującym premierem, jak i prezesami Izby Deputowanych i Senatu, doprowadził do powołania misji tworzenia nowego Rządu Blumowski, który podjął pierwsze rozmowy z prezesem partii radykalnej, ministrem obrony narodowej Daladier.

Min. Ciano przyjedzie do Polski

Przed wyjazdem z Rzymu min. Beek zaprosił w imieniu Rządu polskiego, włoskiego min. Spr. Zagr., hr. Ciano z wizytą do Polski. Hr. Ciano zaproszenie to przyjął. Termin wizyty ustalony zostanie później.

Szczegóły przebiegu przesilenia

Premier świadomie i celowo nie dopuścił nie tylko do głosowania nad votum ufności dla Rządu, ale nawet do dyskusji, ażeby dyskusja i głosowanie nie wykazały, że większość rządowa właściwie w obecnej sytuacji wyraźnie się rozbiła. Premier Chautemps w swoim przemówieniu podkreślił, że jeżeli jego ustąpienie pozwoli na utworzenie rozszerzonej większości parlamentarnej i opartej na niej Rządu stałego i mocnego, to zgłosiłby swoją dymisję z radością.

W przemówieniu swym premier wyraźnie obarczył odpowiedzialnością za kryzys rządowy partię socjalistyczną, WSKAZUJĄC TYM SAMYM Z GÓRY NA B. PREMIERKA BLUMA, PREZESA PARTII SOCJALISTYCZNEJ, JAKO NA SWEGO NASTĘPCĘ. Istotnie konsultacje, jakie prezydent republiki po dy-

Czworo dzieci splonęło

W Strasburgu, w żywym splonęło czworo dzieci podczas nieobecności matki. Dzieci bawiły się zapalnikami i podpaliły mieszkanie.

Dodatkowe kredyty

Samochody reprezentacyjne, czy żywienie więźniów

Sejmowa Komisja Budżetowa obradowała dnia 10 b. m. nad projektem ustawy o kredytach dodatkowych.

Ref. pos. Hołyński wskazał, że projekt przewiduje asygnowanie sumy 3 mil. zł., znajdujących pokrycie w dochodach z Monopoli, Spirytusowego. Kredyt dotyczy kilku ministrów; projekt wprowadza upoważnienie dla ministerstwa do dalszych wydatków, nie oznaczając ich wysokości i to na okres po upływie roku budżetowego 1937/38 w ciągu trzech miesięcy.

Pos. MADEYSKI proponuje podwyższenie subwencji dla Opery w Warszawie o 100 tys. zł. z kredytów dodatkowych.

Pos. SOMMERSTEIN wskazuje, że projekt rozważa podważa zasady ustawy skarbowej i przepisy Konstytucji, a dotyczący praw budżetowych Izby ustawodawczej. Izby muszą znać nie tylko cele, na które idą kredyty, ale także wysokość sum. WPROWADZENIE PEWNYCH WYDATKÓW POD POSTACIĄ KREDYTÓW DODATKOWYCH JEST — ZDANIEM MÓWCY — NIEZGODNE Z DUCHEM KONSTYTUCJI I SPROWADZA KOMPETENCJE SEJMU DO

CZCZEJ FORMALNOŚCI. Analizując poszczególne pozycje kredytów dodatkowych, mówca stwierdza, że przeznaczone są one na NOWE SAMOCHODY DLA DYGNITARZY MINISTERSTWA NYCH. Taka motoryzacja powiększa tylko liczbę rządowych samochodów reprezentacyjnych. W zakończeniu MÓWCA WSKAZUJE NA NIEDOSTATECZNĄ WYŻYWIENIE WIĘZNIÓW i proponuje, aby kwoty prelimitowane na ten cel, podwyższyć w kredycie dodatkowym.

W dyskusji pos. pos. Zaklika, Pacholczyk i Wróblewski poparli wywody przedmówcy, a pos. Zaklika postawił wniosek o skreślenie artykułu, przewidującego nieokreślone w cyfrze wydatki.

Podsekretarz stanu Grodyński bronił projektu.

Wniosek pos. Zakliki w głosowaniu odrzucono. Na zakończenie uchwalono ustawę o kredytach dodatkowych w brzmieniu projektu rządowego z poprawkami referenta Hołyńskiego, uwzględniającymi możliwość podwyższenia kredytu na wyżywienie więźniów.

Wykrycie mordercy Reissa

„Le Journal“ donosi, że policja szwajcarska zdołała zidentyfikować ostatniego głównego sprawcę morderstwa, popełnionego we wrześniu ub. r. w Szwajcarii na b. agencie G. P. U. Ignacym Reissa. Mordercą, który dokonał tej egzekucji własnoręcznie w czasie wycieczki samochodowej, był — jak się okazuje — obywatel francuski niejaki Karol Martignat. Poszukiwania Marti-

gnata na terenie Paryża nie dały żadnych wyników, okazało się bowiem, że zbiegł z Francji. Ślady Martignata, jak twierdzi „Journal“, prowadzi w kierunku Meksyku, dokąd Martignat miał się udać. Drugi uczestnik zabójstwa Reissa również obywatel francuski zofier Abibat używał w Paryżu fałszywych papierów na nazwisko Rossiego.

Wiadomość o wyjeździe Martignata do Meksyku podaje również populudniowa „Liberte“, podkreślając, że w Meksyku mieszka obecnie Trocki, i zadaje pytanie, czy Martignat nie został wysłany do Meksyku, aby dokonać zamachu na Trockiego.

List Lotem zastępuje telegram

Następnie konferował z b. członkami swego pierwszego gabinetu, b. ministrem finansów Vincent Auriolom i b. ministrem Spraw Wewnętrznych Dornoy.

Schacht pozostaje prezesem Banku kzeszy

Z dniem 16 marca upływa kadencja dr. Hjalmar Schachta jako prezesa Banku Rzeszy. W związku z tym kanclerz Hitler przedłużył na okres dalszych 4 lat kadencję dr. Schachta w charakterze prezesa dyrekcji Banku Rzeszy.

Jest to wewnętrzna sprawa Austrii — mówią Włochy

RZYM (PAT) — Koła pólurowe, komentujące decyzję kanclerza Schuschnigga, zarządzającą plebiscyt w Austrii, oświadczają, że PLEBISCYT TEN JEST WEWNĘTRZNĄ SPRAWĄ AUSTRII i zmierza do wyjaśnienia sytuacji wewnętrznej.

Wszystko, co wpływa na poprawę stosunków pomiędzy Berlinem a Wiedniem, śledzone jest zawsze przez Włochy z dużym zainteresowaniem. Plebiscyt — brzmi dalej oświadczanie kół półrządowych — stał się potrzebą z powodu pogłosek, jakie krążyły na temat wewnętrznej sytuacji Austrii. Plebiscyt ten, przewidziany

przez konstytucję, został zarządzony przez kanclerza Schuschnigga w chwili, którą uznał on za najwłaściwszą. OCZYWIŚCIE WIADOMOŚĆ O DECYZJI KANCLERZA SCHUSCHNIGGA NIE WYWOŁAŁA WE WŁOSZECH ŻADNEGO PODNIECENIA. — Włochy śledzą jedynie z zainteresowaniem sprawy austriackie, ponieważ Austria jest sąsiadem Włoch. Plebiscyt nie jest sprzeczny z polityką osi Rzym — Berlin, ani wreszcie z lipcowym układem niemiecko-austriackim z r. 1936.

Hitlerowcy nie będą głosować

„Berliner Tageblatt“ w wieczornym wydaniu podaje na pierwszej stronie wiadomość, zawierającą oświadczenie dr. Jury'ego, przedstawiciela min. Seyss-Inquarta o powstrzymaniu się narodowych „socjalistów“ od głosowania.

Kto doradził plebiscyt

BUDAPEST, (PAT). Dziennik opozycyjny „Magyarsag“ poświęca plebiscytowi w Austrii artykuł, wskazując na nadzwyczajną doniosłość decyzji kanclerza Schuschnigga. Wynik plebiscytu zadecyduje — zdaniem dziennika — nie tylko o niezawisłości Austrii, ale i basenu nadnaddunajskiego.

Zastanawiając się nad przyczynami, które skłoniły kanclerza Schuschnigga do zarządzania plebiscytem, dziennik wyraża przypuszczenie, że stało się to niewątpliwie pod potęgą presji jakiejś nie dającej się dotychczas odgadnąć akcji.

Dziennik uważa za prawdopodobne, że DECYZJĘ SWĄ POWZIĄŁ SCHUSCHNIGG ZA RADĄ MOCARSTW ZACHODNICH I WŁOCH. Węgry — kończy dziennik — oczekują wyniku plebiscytu z wielkim zainteresowaniem, gdyż rozstrzygnięcie na pośrednio równie i o losie Węgier.

Dzienniki zapowiadają zwycięstwo kanclerza Schuschnigga.

Demonstracje uliczne

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Wiednia: Naprężenie sytuacji w społeczeństwie austriackim jest coraz większe. W czwartek w Wiedniu napłynęły do centrum miasta wielkie tłumy tak, że

częściowo ruch uliczny musiał być zatrzymany. Ulice zasypane były milionami ulotek agitacyjnych. Wśród tłumów jedne grupy wznosiły okrzyki „Heil Schuschnigg“, inne znow „Heil Hitler“. Wieczorem zarówno w Wiedniu, jak i w wielu miastach prowincjonalnych, odbywały się liczne wiece „Frontu Patriotycznego“. Policja przed sięwzięła szereg środków, mających zapewnić bezpieczeństwo i spokój w miastach.

Jak informują z kół „Frontu Patriotycznego“, nasilenie akcji propagandowej wzrosło bardzo znacznie w ciągu piątku i w sobotę.

Socjaliści wyszli na ulice

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Wiednia: Policja wiedeńska wystąpiła na ulicach w znacznej liczbie zarówno policji pieszej, jak i konnej. Częściowo policjanci uzbrojeni są w pałki gumowe, które używają do rozpraszania demonstrantów nar. „socjalistycznych“. Należy zaznaczyć, że od pewnego czasu policjanci pełnią służbę bez pałek gumowych.

Demonstranci socjalistyczni znieśli do opanowania Ringów. W tłumie krzyżowały się okrzyki socjalistów z okrzykami „Heil Oesterreich“. Korespondent Niem. Biura Inform. został zatrzymany w taksówce na skrzyżowaniu ulic i musiał odczekać długi czas, nim przeszedł pochod socjalistyczny.

Co mówi Berlin?

BERLIN (PAT). Tutejsze czynniki polityczne nie ukrywają, że OGŁOSZENIE PRZEZ KANCLERZA SCHUSCHNIGGA PLEBISCYTU WPŁYNĄC MOŻE KRYTYCZNIE NA DALSZY ROZWÓJ STOSUNKÓW MIĘDZY RZESZĄ A AUSTRIĄ. W kołach tych wskazuje, że sposób, w jaki zdecydowanie został plebiscyt w Austrii, nie odpowiada wytycznym, które ustalone były w dniu 12 lutego w Obersalzberg. Przewidywano bowiem znacznie późniejszy termin zbiorowego wypowiedzenia się społeczeństwa austriackiego. Decyzja plebiscytu w powzięta została przez Schuschnigga, jak twierdzą w Berlinie, bez wiedzy min. Seyss-Inquarta. STANOWI TO NIELOJALNE WYKONANIE UMOWY Z BERCHTESGADEN, gdyż jasnym jest, że mając w ręku egzekutywę, kanclerz Schuschnigg może odpowiednio wpłynąć na rezultaty plebiscytu.

Ostry protest Niezależnej Partii Pracy przeciw procesom moskiewskim

Skrajnie lewicowi posłowie Izby Gmin, wchodzący w skład frakcji parlamentarnej Niezależnej Partii Pracy Maxton, Buchanan, Macgovern i Stephen wraz z sekretarzem generalnym tego stronnictwa Brockway'em doręczyli ambasadorowi sowieckiemu Majskiemu ostry protest przeciwko odbywającemu się w Moskwie procesowi Bucharina i towarzyszy. Memorial, adresowany do Stalina, pełny jest dosadnych określeń, piętnujących stosunki wewnętrzno-polityczne w Sowietach.

oczach klasy robotniczej i wzmocniły dążenia do izolacji Sowietów. Omawiając akt oskarżenia i przebieg ostatniego procesu, autorzy memoriału stwierdzają, że dają one materiał do wniosku, że najwyższe stanowiska w Sowietach zajmują zdegenerowane typy. Procesy polityczne w Sowietach dają się porównać tylko z wymiarem sprawiedliwości u barbarzyńców.

Prasa angielska o zwycięstwie floty republikańskiej

Według sprawozdawcy morskigo „Daily Telegraph and Morning Post“, zatopienie powstańczego krążownika „Baleares“ jest pierwszym od czasu wielkiej wojny wypadkiem zatopienia okrętu o wielkiej wyporności przy pomocy torpedy wyrzuczonej przez jednostkę nadwodną.

W zakończeniu autorzy memoriału wzywają do wypuszczenia z więzień sowieckich tysięcy niewinnych ludzi i zaprzestania masowych rzezi.

Sukces ten wskazuje nie tylko na dobry nastrój floty republikańskiej, lecz że jest ona również dobrze uzbrojona. Jeśli rządowcom uda się naprawić pancernik „Jaime I“ o wyporności 14.452 ton, flota republikańska będzie bezsprzecznie górowała nad flotą ge-

nerała Franco.

Rozmowy niemiecko-angielskie

Agencja Reutersa donosi: Jak przypuszczają, lord Halifax w rozmowach z von Ribbentropem przedstawił stanowisko Rządu brytyjskiego w odniesieniu do zagadnień Europy Środkowej. Głównym celem rozmów było zdecydowanie, jaki moment będzie najodpowiedniejszy do nawiązania kontaktów pomiędzy min. Halifaxem i brytyjskim ambasadorem w Berlinie a kanclerzem Hitlerem. W kołach politycznych przypuszczają, że Rząd brytyjski nie mniej pragnie dojść do porozumienia z Niemcami, niż z Włochami. Z niemieckiego punktu widzenia jednak

że jedyną sprawą pomiędzy Niemcami a W. Brytanią jest sprawa kolonii, wówczas gdy W. Brytania utrzymuje, iż jest to zagadnienie, interesujące również i inne kraje. Poza tym W. Brytania uważa, iż wszelka dyskusja nad niemieckimi roszczeniami kolonialnymi powinna być związana z szerszym zagadnieniem pokoju europejskiego.

Z niemieckiego punktu widzenia istnieje poza tym tylko jedna sprawa pomiędzy W. Brytanią a Niemcami — sprawa ataków prasowych na Niemcy.

Ostatnie depesze i wiadomości na czela numeru

Protest przeciwko projektowi prawa o ustroju adwokatury

Wśród wieczorem odbyło się w lokalu Handlowców w Warszawie przy ul. Siemnej nr. 16, zgromadzenie poświęcone projektowi nowego prawa o ustroju adwokatury.

Stowarzyszenia Aplikantów Sąd. i Adw. w Warszawie. Ponadto przemawiał reprezentant Związku Inżynierów.

Mec. Tomaszewski podnosił, iż projekt stawia adwokaturę w fatalnym, choć zupełnie nieprawdziwym świetle. Adwokatura, jako całość jest zdrowa i niechaj nikt niepowoływać jej nie uzdrawia.

W końcu zgromadzenie długotrwałymi oklaskami przyjęło jednomyślnie rezolucję, protestującą przeciwko likwidacji samorządu adwokackiego i niezawisłości sądownictwa dyscyplinarnego, przeciwko wyposażeniu Ministra Sprawiedliwości w prawo zamykania list adwokackich i aplikantkich oraz indywidualnego zezwalania na wpis na zamknięte listy wg. uznania Ministra lub czynnika przezeń nominowanego, przeciwko skreśleniu z list aplikantów, odbywających w chwili obecnej aplikacji wg. prawa obowiązującego i ograniczenia dostępu do adwokatury dla aplikantów nieokreślonych, przeciwko prowadzeniu przymusowej aplikacji sądowej.

Mec. Honigwill podkreślał, iż jedynie wolny i niezawisły od czynnika administracyjnego adwokat może pełnić należycie funkcje obrony obywatela, czy to na drodze karnej czy administracyjnej.

W imieniu Zrzeszenia Prawników Socjalistów, przemawiał adw. Henryk Świątkowski, imieniem Stowarzyszenia Adwokatów w Warszawie — adw. Saper, przedstawiciel Rady Naczelnej Związku Stowarzyszeń Apl. Adwok. R. P., przedstawiciel

WIADOMOSCI SPORTOWE

SĄDY CORAZ CZĘŚCIEJ INTERWENIĄ W SPRAWACH SPORTOWYCH

Przed sądem karnym w Krakowie, zakończył się trwający od dłuższego czasu proces przeciwko piłkarzowi klubu krakowskiego „Nadwiślan“ Kameczurze, oskarżonemu o to, że na meczu o mistrzostwo ligi okręgowej, kopnął tak nieszczęśliwie zawodnika Olszy, Michalska, iż ów doznał skomplikowanego złamania nogi. W toku procesu przesłuchano szereg sportowców, sędziów piłkarskich i innych świadków wypadku. Sędzia ogłosił wyrok, skazując Kameczurę na tydzień aresztu z zawieszaniem na dwa lata, podkreślając w motywach, że zastosował najłagodniejszy wymiar kary, ponieważ doszedł do przekonania, że zaszedł tu jedynie nieszczęśliwy wypadek, zaś zażądał jednak oskarżenia, aby w ten sposób dać ostrzeżenie sportowcom, by unikali brutalnej gry.

torią, w czasie wędrowek po Nilu. Uczestnicy kongresu zwiędzą w ten sposób najciekawsze zabytki dawno go Egiptu.

Najważniejsze punkty porządku dziennego rozstrzygną się prawdopodobnie dopiero w końcu przyszłego tygodnia.

TENIS

ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ PORAZIŁ SIŁOWYNI I SPYCHAŁY Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Mentonie, Jędrzejowska w drugiej rundzie pokonała Benthamera 6:1, 6:2. Siłownia została wyeliminowana przez Whitmarsch 1:6, 1:6.

W grze pojedynczej panów Spychała przegrał z Wlochom Taroni 2:6, 7:5, 1:6.

W grze mieszanej para Jędrzejowska — Hołyńska wygrała z parą Hutchings — Medecin 6:2, 6:3.

NARCIARSTWO

PORAZKA MISTRZA ŚWIATA W BIEGACH

Na zawodach narciarskich w Szwecji, mistrz świata w biegu na 18 km. Pitkanen poniósł pierwszą porażkę. Uznał on czas 1:16:33 sek., podczas gdy jego rodak Matti Lauronen miał wynik 1:15:11 sek. Niemniej hegemonia Finów w biegach została jeszcze raz podkreślona, gdyż i trzecie miejsce zajął również Fin Ola Alakulpi, a dopiero na 4-y miejscu sklasyfikował się pierwszy Szwed Karl Lindberg.

ŚMIERTELNY WYPADEK W CZASIE KONKURSU SKOKÓW

W Norwegii, w miejscowości Telemarken, wydarzył się śmiertelny wypadek w czasie konkursu skoków. 29-letni zawodnik Loringer Boe w czasie skoku upadł tak nieszczęśliwie, że złamał kręgosłup, zabijając się na miejscu.

WYPADEK ZNANEGO NARCIARZA

Znany narciarz niemiecki Oskar Weisheit uległ wypadkowi na wycieczce narciarskiej w Berchtesgaden. Narciarz poślizgnął się tak nie szczęśliwie, że upadł ponosząc poważną kontuzję. Równocześnie spadający gwałtownie z połami miał kilka żebra.

Na ostatniej fali

Pod presją Berlina

ODROCZENIE PLEBISCYTU W AUSTRII

WIEN (PAT). O godz. 18-ej radio Wiedeńskie podało lakonicznie wiadomość, że prezydent Miklas na wniosek kanclerza Schuschnigga odroczył termin przewidzianego na niedzielę 13 b. m. głosowania.

WIEN (PAT). — W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że Rząd Rzeszy wystosował ultimatum do Rządu austriackiego z żądaniem odroczenia plebiscytu i ustąpienia kanclerza Schuschnigga.

USTĄPIENIE KANCLERZA SCHUSCHNIGGA

WIEN (PAT). — Kanclerz Schuschnigg wygłosił krótkie przemówienie przez radio, w którym podał do wiadomości, że ustępuje ze stanowiska kanclerza. Przemówienie swe Schuschnigg zakończył słowami: „Niech Bóg chroni Austrię“.

Poseidzenie rady ministrów trwa w dalszym ciągu i toczą się nadal obrady na temat kto obejmie po Schuschniggu stanowisko kanclerza.

WIEN (PAT). — Schuschnigg oświadczył, że sytuację we wnętrzu Austrii w ostatnich godzinach zaostrzyła się tak dalece, że dalsze jego pozostawanie w władzy mogłoby spowodować niebezpieczne powikłania dla kraju. Ręka zażądała jego ustąpienia i utworzenia Rządu, według jej propozycji.

Ustępując pod presją wojskową — oświadczył Schuschnigg, że gram się ze wszystkimi, którzy w pracy mojej okazali mi życzliwość i pomoc.

WIEN (PAT). — Urzędowo donoszą, że inspektor armii gen. Schilfhawsky mianowany został na czelnym wodzem austriackich sił zbrojnych.

NA GRANICY AUSTRIACKO-NIEMIECKIEJ

BERLIN (PAT). — Ze strony urzędowej potwierdzono przedstawicielowi PAT. pogłoskę, iż ze względu na bezpieczeństwo granicy z Austrią dokonane zostały pewne przesunięcia wojskowe. Zresztą nieznaczne, w kierunku granicy austriackiej. Wzmocnienia te, jak oświadcza tu, mają przede wszystkim na celu utrzymanie porządku na granicy, gdzie zjawiają się liczne grupy uciekinierów austriackich. Zastrzegają się przy tym bardzo kategorycznie, że te przesunięcia wojskowe ograniczają się wyłącznie do strony wewnętrznej bezpieczeństwa w granicach Rzeszy.

NOWY MINISTER BELGII

BRUKSELA (ATE). — Król Leopold III przyjął dymisję ministra finansów de Man'a i powierzył wakującą tekę wiceprzewodniczącemu senatu socjalistom. Soudan, b. ministrowi sprawiedliwości.

Imponujący strajk protestacyjny włóknarzy

Proklamowany na dzień wczorajszyszy przez Zarząd Główny Związku Klasowego dwugodzinnny strajk protestacyjny wypadł niezwykle imponująco.

Na zew swej organizacji olbrzymie rzesze włóknarzy porzuciły pracę, protestując przeciw szykanowaniu i wydalaniu delegatów fabrycznych, ustawicznemu obniżaniu płac i innym prowokacjom fabrykanckim.

W fabrykach pracujących na jedną zmianę strajk trwał od godz. 10 do g. 12, w pracujących na dwie zmiany, pierwsza strajkowa od g. 10 — 12, zaś druga od g. 2 — 4.

W strajku protestacyjnym według niepełnych jeszcze obliczeń wzięło udział 80 proc. robotników, cyfra ta z pewnością

okazuje się zbyt skromna.

Stały całkowicie największe zakłady przemysłowe, jak Włdzewska Manufaktura, Eifingon, Buhle, Allart, Gampe i Albrecht i wiele innych, częściowo strajkowały Zjednoczone Zakłady Scheiblera i Grohmana.

We wszystkich fabrykach w czasie strajku odbyły się zebrania, na których po zreferowaniu stanowiska związku, zostały z entuzjazmem uchwalone rezolucje następującej treści:

Zebrani robotnicy fabryki... w d. 11 marca 1938 roku w czasie strajku protestacyjnego przeciwko łamaniu przez przemysłowców obowiązujących warunków pracy i płacy, a w szczególności wydalaniu z pracy delegatów fabrycznych i nie przyjmowaniu ich do pracy stwierdzają, że szereg firm należących do organizacji przemysłowych dopuściło się złamania warunków pracy ustalonych orzeczeniem Komisji Rozjemczej z dn. 2 i 3 sierpnia 1937 r. przez wydalenie delegatów robotniczych — (Zjedn. Zakł. L. Grohmana i K. Scheiblera, T. Szeigert, Lisner i Radke i t. d.), że szereg firm uchyla się od stosowania warunków pracy ustalonych wyżej wymienionym orzeczeniem.

Zebrani zdając sobie sprawę ze znaczenia instytucji delegatów fabrycznych, którzy są powołani do przestrzegania obowiązującej umowy zbiorowej i pilnowania, by przemysłowcy w żadnym wypadku nie łamali obowiązującego ustawodawstwa socjalnego, muszą kategorycznie zaprotestować przeciwko wydaleni delegatów bez jakichkolwiek innych powodów niż twarde obrona interesów robotniczych.

Zebrani robotnicy widzą w wydalaniu i nie przyjmowaniu do pracy delegatów zamach ze strony przemysłowców na prawa robotnicze zawywarantowane umową zbiorową. Samowola przemysłowców musi być złamana w zarodku przez solidarną i zorganizowaną akcję mas robotniczych.

Długotrwały strajk robotników Haeblera w obronie utrzymania zarobków w dotychczasowej wysokości oraz utrzymania w pracy wszystkich robotników, zatrudnionych przed wybuchem strajku nie może być obojętnym dla całej klasy pracującej.

Zebrani widząc w postępowaniu firmy Haebler jak i w wielu innych firm dążenie do obniżenia zarobków robotniczych i pogorszenia bytu mas pracujących przeciwko temu protestują najenergiczniej i domagają się uwzględnienia żądań robotników.

Zebrani stwierdzają gotowość do niesienia pomocy materialnej i moralnej robotnikom walczącym przeciwko atakom kapitalistów na zdobycze klasy pracującej. Zebrani są zawsze gotowi do każdej akcji w obronie zdobytych warunków pracy i płacy na wezwanie władz Związku.

SPORT

ŁÓDŹ DOMAGA SIĘ TRENERA CEJZIKA

Delegacja łódzka, wyjeżdżająca w składzie: prezes Szmulcowski, wiceprezes Turski i sekret. Skrobiszewski na Walne Zgromadzenie PZLA. do Warszawy w dn. 13 b. m., poruszy sprawę przydzielenia Łodzi trenera lekkoatletycznego Cejzika na miesiąc maj.

Fozatym omówią delegaci sprawy ogólnopolskich zawodów eliminacyjnych mających się odbyć w Łodzi 22 maja przed meczem Polska-Francja i obozu przygotowawczego dla zawodników, którzy wezmą udział w tym spotkaniu.

Przydziału nowych imprez mistrzowskich nie należy oczekiwać, gdyż kalendarzyk PZLA. jest już ustalony do r. 1940.

LKS. GRA ZE ŚLĄSKIM DĘBEM Nadchodzącej niedzieli grać będzie w Łodzi z LKS-em drużyna piłkarska Dębu z Katowic.

Dąb wstawił się nietylko umiejętną grą lecz także pamiętnym faktem przekupstwa bramkarza „Ślaska” Mrozka, który za 300 zł. „dopomógł” Dębowi wygrać mecz mistrzowski.

Za czyn ten został „Dąb” wykluczony z Ligi.

HAKOAH WALCZY W SOSNOWCU Nadchodzącej niedzieli, 13 b. m. wyjeżdża drużyna pięciorska Hakoahu do Sosnowca, gdzie rozegra spotkanie z tamtejszą Makabi.

W ramach tego spotkania dojdzie do ciekawej walki między Fagotem a mistrzem Śląska wagi piórkowej Welgniem.

Miesiąc propagandy „Łodzianina”

Interesująca inowacja: niedzielna prenumerata

Miesiąc propagandy „Łodzianina” trwa do dnia 20 marca r. b. Numer propagandowy naszego pisma, który ukazał się dnia 6 marca, rozszedł się w ogromnym nakładzie, spotykając się z uznaniem wśród najszerszych rzesz pracowniczych Łodzi.

Obecnie nadal prowadzimy akcję w kierunku zdobywania nowych zastępów prenumeratorów.

Każdy nowy prenumerator, oplatekający prenumeratę za 2 lub 3 miesiące, otrzymuje w administracji ceną książkę.

Równocześnie, dla wygody naszych czytelników, wprowadzamy system prenumeraty niedzielnej. Każdy, kto chce otrzymywać w niedzielę „Łodzianina”, winien zawiadomić administrację. Miesięczna prenumerata niedzielna wynosi groszy 60. Można ewentualnie za płać każdorazowo roznościelowi 15 groszy za doręczony egzemplarz. Wystarczy tylko podać administracji adres, a w niedzielę rano, między godz. 7—9 otrzymacie do domu numer „Łodzianina”.

Jesteśmy pewni, że dzięki tym udogodnieniom i wysiłkom redakcji, idącym w kierunku stałego ulepszenia pisma, liczba prenumeratorów stałych i niedzielnych wzrośnie ogromnie i „miesiąc propagandy” skończy się pokaznym sukcesem „Łodzianina”.

Z codziennych walk robotników

Z PRZEMYSŁEM PONCZOSZNYCZYM, produkującym na maszynach okrągłych, odbyła się w dniu wczorajszym konferencja pod przewodnictwem Okr. Insp. Pracy inż. Wyrzykowskiego.

Fabrykanci nie tylko, że odrzucili żądanie strajkujących podwyższenia płac o 15%, lecz przyszli z cyniczną propozycją zrewidowania dotychczasowego cennika na niekorzyść robotników.

Sekretarz kl. tow. Jurczak oświadczył, iż wobec tej niesłychanej prowokacji przemysłowców, czyni ich odpowiedzialnymi za dalsze zaostrzenie zatargu.

W godzinach popołudniowych odbyło się w Domu Związk. ogólne zebranie pończoszników okrągłaków, na którym po sprawozdaniu tow. Jurczaka, jednomyślnie uchwalono kontynuować strajk aż do zwycięstwa.

Z PRZEMYSŁEM KOTONOWYM została zwołana z inicjatywy Okr. Insp. Pracy konferencja obustronna na wtorek dn. 15 b. m. o g. 9 r.

Tego samego dnia o godz. 3 pp. odbędzie się w Domu Zw. ogólne zebranie kotoniarzy.

SZWACZKI BIELIZNY DZIANEJ odbędą dziś wiecz. zebranie w Domu Związkowym, przy ul. Wysokiej 45.

W ŁÓDZKIEJ FABRYCE KAPELUSZY dawn. Schlee, przy ul. Targowej 2, powstał nowy zatarg.

W ub. roku firma unieruchomiła zakłady i na skutek strajku robotników

zobowiązała się, że po wznowieniu produkcji zaangażuje wszystkich starych robotników.

Ponieważ obecnie przy przyjmowaniu napawrot robotników do pracy pominięto wielu starych, przyjęto natomiast nowych, na niższych warunkach, związku zawodowe przeciwstawiły się i powołując się na zobowiązanie, złożone przez firmę, interweniowały w tej sprawie u Inspektora Pracy, który zwołał w tym celu konferencję obustronną, celem zlikwidowania powstałego zatargu.

Dźwiękowy Kino-Teatr

„URANIA”

Łódź, Cegielniana 2, Tel. 107-34

Dziś potrójny program

W r. g. Mordechaj Harschman, Lois Waldman, Szajele Englehardt.

DZIS PORAZ OSTATNI

Nowa Palestyna i Tel-Aviv Parada Gwiazd Warszawy

Kino-Teatr PRZEDWIOŚNIE

WŁADCA

Dziś superszlagier sezonu z EMILEM JANNINGSEM

Wspaniałym filmie

Ceny miejsc — I m. 1.00, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc na wszystkie seanse z wyjątkiem niedziel i świąt. Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12-ej.

CORSO

Początek w dniu powsz. o godz. 4-ej w soboty i niedziele o godzinie 12-ej Ceny od 50 groszy

I. Dziś — Wielki podwójny program!

ATAK O ŚWICIE SAM NA SAM

Dziś — Wielki podwójny program!

ATAK O ŚWICIE SAM NA SAM

I. Dziś — Wielki podwójny program!

ATAK O ŚWICIE SAM NA SAM

KINO „TON”

KOPERNIKA 16

Najcenniejsze dzieło

WILLY FORSTA BURGTHEATER (Uśmiech i łzy Wiednia)

Najcenniejsze dzieło

WILLY FORSTA BURGTHEATER (Uśmiech i łzy Wiednia)

Najcenniejsze dzieło

WILLY FORSTA BURGTHEATER (Uśmiech i łzy Wiednia)

Dźwiękowe Kino RAKIETA Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Najwesejsza komedia muzyczna sezonu p. t.

TRÓJKA HULTAJSKA

W r. g. Sielański, Wiśniewska, Kondrat, Poliński i Benita

CAPITOL Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

Dziś Wallace'a Beery

WALLACE'A BEERY „WIEŻY MIŁOŚCI”

KINO TEATR METRO PRZEJAZD

Dziś i dni następnych! SYLWIA SIDNEY

TAJNY AGENT

KINO TEATR MIRAŻ

Dziś TOWARZYSZE BRONI

TOWARZYSZE BRONI